

JAKUB NIEDBALSKI
Uniwersytet Łódzki

„WYCHODZENIE Z CIENIA” PRZEZ SPORT — ANALIZA PROCESU UJAWNIEŃ I SAMOAKCEPTACJI WŁASNEJ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI*

SYTUACJA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH W SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIM

Z ostatniego spisu powszechnego wynika, że niepełnosprawni to społeczność licząca ponad cztery i pół miliona. Co siódmy człowiek w Polsce jest zatem niepełnosprawny. Mimo że odsetek ten jest tak znaczny, wiele osób niepełnosprawnych w naszym kraju znajduje się poza głównym nurem życia społecznego, borykając się zarówno z utrudnieniami fizycznymi, jak i ze społeczną ignorancją czy niezrozumieniem ich codziennych potrzeb. Muszą stawiać czoło przeciwnościom związanym z barierami nie tylko architektonicznymi czy infrastrukturalnymi, ale i mentalnymi, które powodują, że są oni traktowani jak „obcy”, „inni” czy „nie dostosowani”. Takie negatywne postawy wynikają, jak wskazuje Joanna Kossewska (2003, s. 3), z wysokiej pozycji, jaką w hierarchii wartości zajmują: zdrowie, sprawność fizyczna, siła, sukces, produktywność, zamożność, niezależność. Jednocześnie na reakcje wobec osób niepełnosprawnych szczególnie wpływ mają takie czynniki jak: właściwości społecznego otoczenia, widoczność niepełnosprawności oraz stan materialny osób niepełnosprawnych (Ossowski 1999, s. 284–286; por. Nowak 2005, s. 49). Przywołana już Joanna Kossewska (2003, s. 2) podaje, że osoby niepełnosprawne nadal są postrzegane jako odmien-

Adres do korespondencji: jakub.niedbalski@gmail.com

* Artykuł powstał na podstawie badań przeprowadzonych w ramach projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, SONATA 9 (nr projektu 2015/17/D/HS6/00184).

ne od sprawnej części społeczeństwa. W dalszym ciągu też dominuje wizerunek osoby niepełnosprawnej jako niesamodzielnej, bezbronnej, nie potrafiącej zadbać o siebie i własne interesy. Znajdujący się w niekorzystnym położeniu społecznym mogą mieć przy tym, zdaniem Ryszarda Szarfenberga (2008, s. 4), problemy z wolnością wyboru, pracą, dochodami, edukacją, wypoczynkiem, zabezpieczeniem na niepewną przyszłość czy równouprawnieniem.

Dlatego osoby niepełnosprawne to kategoria społeczna, o której nierzadko mówi się w kontekście wykluczenia i marginalizacji. Marginalność ta dotyczy różnych form funkcjonowania niepełnosprawnej jednostki lub grupy społecznej (niepełnosprawnych), a więc sfery wytwórczości, spożycia, socjalnej, polityki, szeroko pojętej sfery kultury, co określa możliwość pełnienia ról społecznych odpowiadających standardom grup dominujących (Nowak 2005, s. 50). Towarzyszy temu wiele stereotypów, w których dominują dwie cechy — jedna to słabość niepełnosprawnych (słabi, lękliwi, niepewni siebie), druga uzasadnia brak akceptacji i izolację społeczną tej grupy osób (podejrzliwi, skryci, samotni) (Ostrowska 1994, s. 43–45; Kawczyńska-Butrym 1998, s. 77).

Erving Goffman (2005, s. 32) w odniesieniu do cech, które „czynią osobę mniej pożądaną społecznie” i które odróżniają aktora społecznego od innych członków przypisanej mu kategorii, używa terminu „stygmata”. Innymi słowy stygmatyzacja jest związana z posiadaniem atrybutów kulturowo określonych jako dyskredytujące, powodujących, że dana osoba jest mniej pożądana czy wręcz niepożądana społecznie przez nieobciążanych piętnem członków społeczeństwa, określonych przez Goffmana mianem „normalsów”. Jednym z takich atrybutów jest uszkodzenie fizyczne czy brzydota cielesna (a więc różnego rodzaju niepełnosprawność).

Ludzi niepełnosprawnych opatruje się zatem różnymi etykietami, które są nacechowane negatywnymi ocenami moralnymi i wyrażają lęk, pogardę, obrzydzenie lub litość. Potwierdza to dominującą pozycję i wyższość stygmatyzujących wobec stygmatyzowanych (Szarfenberg 2008, s. 5). Oznacza także, że osoby zdrowe skłonne są do odmiennego waloryzowania siebie i innych osób z własnej grupy w porównaniu z ludźmi niepełnosprawnymi (stygmatyzowanymi). Przejawiają skłonność do postrzegania „swoich” (pełnosprawnych) jako bardziej wartościowych (Czywkin 2008a, s. 19).

Jednocześnie negatywne postawy i oczekiwania ludzi sprawnych wobec osób niepełnosprawnych mają ujemny wpływ na stosunek tych drugich do siebie samych, utrudniają przystosowanie się i akceptowanie własnej niepełnosprawności, rodzą poczucie pogardy dla siebie i swojej niepełnosprawności, osłabiają mechanizmy odpornościowe i niweczą efekty podejmowanych zabiegów leczniczych, edukacyjnych i rehabilitacyjnych (Minczakiewicz 1996).

Stygmatyzacja jest brzemienne w konsekwencje. Osoby, które z powodu stygmatu otrzymują nieporównanie więcej przykrych informacji zwrotnych

na własny temat, mają zaniżoną samocenę (Czykwin 2008a, s. 19). Decyduje o tym poczucie własnej godności (*self-esteem*) (Czykwin 2008b, s. 44). Innymi słowy, jeśli ludzie oczekują, że osoby posiadające pewne cechy, które są postrzegane jako dezawuuujące, będą się uważały za gorsze, doprowadzi to do obniżenia poczucia własnej wartości tych osób (Rusaczyk 2008, s. 252).

Posiadanie stygmatu powoduje zatem rozdział między oczekiwaną społecznie tożsamością jednostki a jej tożsamością rzeczywistą. A jak pisze Katarzyna Rosner (2006, s. 23): „tożsamość nie jest dana, lecz konstruowana poprzez refleksję, samorozumienie towarzyszące egzystencji człowieka, osadzone w ramach narracji jako struktury poznawczej i czasowej, której podstawową funkcją jest nadawanie całościowego sensu i koherencji splotom wydarzeń, zamierzeń, czynom, nieprzewidzianym okolicznościom”.

W kategoriach analizy Ervinga Goffmana można to ująć tak: osoby stygmatyzowane mają „uszkodzoną tożsamość” (*spoiled identity*), ponieważ naznaczenie piętnem prowadzi do ich społecznego odrzucenia ze względu na cechy dyskwalifikujące w oczach innych. Pragnienie bycia kimś takim jak każdy, a więc „normalnym”, skutkuje permanentnym negocjowaniem obrazu siebie przez osoby stygmatyzowane, które miotają się między identyfikacją z przekonaniami społeczeństwa i powszechnie przyjętymi stereotypami osób z określonym piętnem a faktem bycia posiadaczem tego naznaczenia i jego konsekwencjami.

Erving Goffman (2005) wskazuje więc, że stygmaty są konstruktami społecznymi, a nie właściwościami aktorów społecznych, ponieważ rozgraniczenie ludzi na „normalnych” czy „stygmatyzowanych” jest tylko i wyłącznie pewną perspektywą, która wyłania się w toku reakcji jednostek na jakieś cechy osób napiętnowanych. Obciążenie stygmatem powoduje, że tożsamość jednostki w niekorzystny sposób odbiega od tożsamości oczekiwanej, czyli od społecznie pożądanego modelu „normalności” (zob. Sajkowska 1999, s. 163; Goffman 2005, s. 32–35; Niedźwiedzki 2010, s. 173; Golczyńska-Grondas 2014, s. 144). Stygmatyzacja stanowi zatem określony typ naznaczenia symbolicznego, a jednocześnie wymusza pewien status jednostki stygmatyzowanej. Dzieje się tak zwłaszcza wówczas, gdy wie ona o istnieniu społecznych reguł wyznaczających moralną niższość, a także uświadamia sobie swoje negatywnie oceniane zachowania (Sajkowska 1999, s. 21).

Z tych względów tożsamość traktuję tu jako podstawową kategorię opisu i percepcji jednostek, pozwalającą porządkować własne doświadczenia na wymiarach powtarzalności i typowości oraz nadającą takim charakterystykom cechę sprawdzalności w kontaktach z innymi. Problematyczność rekonstruowania tożsamości i negocjację własnego Ja w procesie identyfikowania siebie oraz innych w toku interakcji przedstawię na przykładzie wzajemnych oddziaływań związanych z aktywnością fizyczną i zaangażowaniem osoby niepełnosprawnej w działalność sportową.

TOŻSAMOŚCIOWOTWÓRCZY CHARAKTER UPRAWIANIA SPORTU
PRZEZ OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE

Małgorzata Melchior (1990, s. 248) stwierdza, że tożsamość zakotwiczona jest w biografii, jaką jednostka buduje dla siebie i jaką budują dla niej inni. W ten sposób wątki historii życia oraz kształtowania i transformacji tożsamości — w wymiarze zarówno rzeczywistym, biograficznym, jak i analitycznym — łączą się w dwóch fenomenach określanym mianem pracy biograficznej i pracy nad tożsamością (Strauss 2012, s. 519–520). Oba typy pracy przenikają się wzajemnie tak, iż trudno je wyraźnie wydzielić (Golczyńska-Grondas 2014, s. 116). Dlatego należy raczej uznać, że praca nad tożsamością stanowi część wykonywanej przez jednostkę pracy biograficznej. Innymi słowy, podejmując pracę biograficzną jednostka odnosi się do swoich dotychczasowych autodefinicji czy — jak chce Fritz Schütze (2012, s. 163) — prowadzi ze sobą i ze znaczącymi innymi dialog, co umożliwia postrzeganie swojego życia i tożsamości jako odrębnej, tworzącej określoną jakość całości (*Gestalt*).

Sport jako działalność wpisana w biografię jednostki stanowi podstawę jej doświadczeń, które przyczyniają się do podjęcia pracy nad biografią i prowadzą do zmian tożsamościowych. Dzieje się tak, ponieważ sport, oddziałujący wszechstronnie na osobę niepełnosprawną — jak twierdzą Tomasz Tasiemski i Magdalena Koper (2013, s. 126–127) — stanowi źródło pozytywnych doświadczeń, pomagając w rozpoznaniu rzeczywistych możliwości uszkodzonego organizmu, kompensowaniu zaistniałych dysfunkcji, odzyskaniu niezależności samoobsługowej, podniesieniu samooceny, kształtowaniu wytrwałości w przezwyciężaniu własnych słabości oraz pokonywaniu trudności. Według Zofii Żukowskiej (2006, s. 126), człowiek niepełnosprawny może nie tylko żyć tak jak wszyscy, ale też czerpać z życia radość. Jednym ze sposobów osiągnięcia takiego stanu jest uprawianie sportu, który można postrzegać jako szansę zarówno indywidualnego rozwoju jednostki, jak i pozyskania przez nią społecznej akceptacji.

Sport może być traktowany jako źródło pozytywnych doświadczeń, które powodują, że jednostka, odnosząc się do swojej biografii, dokonuje selektywnej rekonstrukcji, a w jej trakcie pojawiają się różnego rodzaju stany emocjonalne i oceny. Zestaw stygmatyzujących autodefinicji wywołuje negatywne emocje i jest źródłem dyskomfortu oraz cierpienia. Uprawianie sportu zaś może prowadzić do przemian charakteru odczuwanych emocji, a przede wszystkim do poszukiwania nowych sposobów charakteryzowania siebie (Melchior 1990, s. 181; por. Golczyńska-Grondas 2014, s. 152). Osoba niepełnosprawna dokonuje w ten sposób rekonstrukcji postrzegania siebie. Możliwe jest to, jeśli podejmuje ona trud wprowadzania zmian we własnym życiu, a więc wykonuje pracę biograficzną. Doświadcza przy tym tego, jak kolejne wydarzenia przyczyniają się do stopniowego rekonstruowania jej ży-

cia, a w konsekwencji do zmiany sposobu postrzegania własnej sytuacji życiowej.

W koncepcji Fritza Schütze tak rozumiana praca biograficzna jednostki odnosi się do struktur procesowych (zrekonstruowanych sekwencyjnych procesów biograficznych) odpowiadających podstawowym typom doświadczeń biograficznych i nadawanemu im przez jednostkę znaczeniu określającemu możliwości (nie)podejmowania intencjonalnych działań. Mowa tu o trajektorii cierpienia, biograficznych schematach działań, kreatywnej metamorfozie oraz instytucjonalnym wzorcu normatywnym (Golczyńska-Grondas 2014, s. 117; por. Schütze 2012, s. 168; Rokuszewska-Pawełek 2002, s. 45–50).

Praca biograficzna jest zatem rodzajem szczególnej refleksji dotyczącej całej historii życia, uwarunkowań tej historii, w której centralne miejsce zajmuje odniesienie się do kwestii osadzenia i wpływu, udziału i znaczenia jednostki w przebiegu procesów biograficznych, oraz wzajemnych sprzężeń między nimi a tożsamością aktora społecznego (Golczyńska-Grondas 2014, s. 118).

Trzeba podkreślić, że praca nad tożsamością i — w pewnych wymiarach — praca biograficzna mogą być podejmowane w sposób autonomiczny przez samą jednostkę, jak i przez inne znaczące dla niej osoby. Krzysztof Konecki (2010, s. 335–336) proponuje, by pojęciem pracy nad tożsamością posługiwać się właśnie w odniesieniu do działań wykonywanych przez innych wobec jednostki, a pracą tożsamościową, jakiej podejmuje się jednostka, określa mianem „autopracę nad tożsamością”.

Zmiany dokonujące się w postrzeganiu siebie przez osobę niepełnosprawną uprawiającą sport są wypadkową przepracowywania przez nią samą wydarzeń i sytuacji z jej udziałem oraz podejmowania działań przez innych o statusie osób dla niej znaczących (w przypadku niepełnosprawnych uprawiających sport są to przede wszystkim inni zawodnicy oraz trenerzy).

Sport może mieć zatem szczególne znaczenie dla wzmocnienia poczucia własnej wartości osoby niepełnosprawnej (zob. Molik, Morgulec-Adamowicz, Kosmol 2008, s. 12). Obfituje bowiem w sytuacje, w których aktor społeczny o aktywnej postawie wobec stereotypu może zmienić negatywny obraz siebie i sprzeciwić się budzącej poczucie krzywdy stygmatyzacji, uzyskując definicję osoby stanowiącej „wyjątek od reguły”. Może też tak przedefiniować koncepcję siebie i negatywne atrybuty związane z piętnem, by stały się źródłem pozytywnej samooceny¹. W celu uchronienia się przed stereotypizacją możliwa jest także kontrola informacji udostępnionych innym (Sajkowska 1999, s. 166; Goffman 2005, s. 60–61; Golczyńska-Grondas 2014, s. 150). Tym właśnie kwestiom poświęcam dalsze rozważania.

¹ Goffman (2005, s. 42–43) przytacza przykłady wypowiedzi osób niepełnosprawnych dotyczące ich szczególnej wrażliwości w zakresie postrzegania siebie i świata.

METODOLOGIA BADAŃ

Przyjęta tu perspektywa poznawcza to paradygmat interpretatywny, zakorzeniony w tradycji teorii interakcjonizmu symbolicznego, fenomenologii i hermeneutyki. Badacze zorientowani jakościowo definiują go szerzej bądź wężej, ale zawsze zachowany jest rdzeń odnoszący się do tego, iż „[...] wszystkie te nurty postulują, że świata społecznego nie można rozumieć w kategoriach prostych, przyczynowych związków czy analizować poprzez stosowanie wobec zdarzeń społecznych praw uniwersalnych. Wynika to z faktu, że ludzkie działania są oparte na społecznych znaczeniach, takich jak: intencje, motywy, przekonania, zasady i wartości” (Hammersley, Atkinson 2000, s. 17). Zgodnie z tym ujęciem natura jednostki jest twórcza, a rzeczywistość jako intersubiektywny wytwór uczestników dynamiczna i zmienna, a także niemożliwa do przewidzenia (nie da się odkryć „praw” rządzących zachowaniem ludzkim) ze względu na symboliczny charakter postrzegania świata i symboliczny charakter interakcji (interpretacja) (Hammersley, Atkinson 2000; Konecki 2000; Kostera 2003; Hernik 2007).

Wykorzystany materiał badawczy zaś stanowią osobiste doświadczenia osób niepełnosprawnych, które swoją aktywność fizyczną realizują przez uczestnictwo w różnych formach sportu. Z przedstawicielami tej kategorii osób niepełnosprawnych zostały przeprowadzone wywiady swobodne, mało ukierunkowane, a także wywiady narracyjne. Z zastosowaniem triangulacji danych analizie poddano także zapisy z obserwacji poczynionych podczas spotkań i imprez sportowych, treningów oraz konsultacji.

Przesłanki stające za wyborem powyższych technik wynikają, po pierwsze, z przyjętych założeń ontologicznych (doświadczenia ludzkie, interpretacje, wiedzę, oceny, interakcje uznaje się za znaczące właściwości rzeczywistości społecznej) i epistemologicznych (prawomocnym sposobem generowania danych na podstawie tych założeń ontologicznych są interakcja, rozmowa z ludźmi, słuchanie opowieści i uzyskanie dostępu do wiedzy, ocen, wrażeń jednostek). Po drugie, dzięki zastosowanym technikom uzyskane dane mają charakter całościowy i pogłębiony, co jest zgodne z następującą oceną: „badania jakościowe stosuje się w odniesieniu do zagadnień wymagających głębszego zrozumienia, któremu najlepiej służą szczegółowe przykłady i rozbudowana narracja” (Rubin, Rubin 1997, s. 205).

Analiza materiału badawczego została przeprowadzona zgodnie z zasadami metodologii teorii ugruntowanej (Konecki 2000). Wykorzystano także elementy metody biograficznej, pojmowanej tak jak ją rozumieli Strauss i Schütze (Golczyńska-Grondas 2014, s. 123).

Za wyborem wskazanych metod stała potrzeba poznania „faktycznych” sposobów życia, działań jednostkowych, procesów tworzenia znaczeń, a zatem pragnienie zbliżenia nauki do „życia” i „poznawania rzeczywistości społecznej z punktu widzenia tworzących tę rzeczywistość podmiotów”

(Wyka 1993, s. 34). Poznawanie biografii i ich konstruowania w czasie musi bowiem uwzględniać perspektywę życia jednostek, stanowiąc potencjalne źródło danych na temat tożsamości opowiadającej o swoim życiu osoby, która wchodzi w interakcję z słuchaczem/czytelnikiem jako aktor społeczny obdarzony określonym zestawem autodefinicji (Melchior 1990, s. 237; Niedźwiedzki 2010, s. 136; Golczyńska-Grondas 2014, s. 25).

Dobór poszczególnych przypadków opierał się na metodzie ciągłego porównywania, co oznacza, że były one dobierane na podstawie bieżących ustaleń analitycznych, nie zaś przyjętych przed badaniem założeń (Glaser, Strauss 2009 [1967], s. 45). Trwał do momentu osiągnięcia teoretycznego nasycenia (*theoretical saturation*) wygenerowanych kategorii analitycznych (Glaser, Strauss 2009 [1967], s. 52–53).

PROCES UJAWNIANIA SIĘ I SAMOAKCEPTACJI

W toku analizy procesu samoakceptacji i ujawniania się osoby niepełnosprawnej decyzję o uprawianiu sportu można traktować jako pierwsze, przełomowe wydarzenie w biografii jednostki, a zarazem początek procesu jej wychodzenia z trajektorii samowykluczenia i społecznej alienacji. To swego rodzaju okres przejściowy, w którym jednostka poznaje nowych ludzi, ale także weryfikuje swoje możliwości i predyspozycje. Jest to czas „próbowania”, jaką dyscyplinę uprawiać, oceny, w której z nich dana osoba czuje się najlepiej i — zdaniem trenera bądź jej samej — ma największe szanse na sukces. Na tych doświadczeniach zasadza się z kolei proces intensywnych przeobrażeń w życiu jednostki, która stopniowo przechodzi transformację co do sposobu postrzegania siebie, a także zaczyna aktywnie kształtować własną biografię.

Możliwe są różne scenariusze wydarzeń, co wynika z uwarunkowań fizycznych, a także psychicznych jednostki. Jeśli bowiem dana osoba nie ma zadatków na sportowca, to może traktować sport jako niezobowiązującą, amatorsko-rozrywkową formę aktywności i w ten sposób kontynuować proces konwersji własnej tożsamości i zmian w sposobie postrzegania siebie. Nawet gdy nie będzie zainteresowana jakąkolwiek formą uprawiania sportu, to może się on stać inspiracją do poszukiwania innego rodzaju aktywności, w którą chciałoby się zaangażować.

W przebadanych przypadkach osób niepełnosprawnych sport odegrał kluczową rolę w całym ich dotychczasowym życiu, a doświadczenia związane z jego uprawianiem spowodowały, że osoby te przeszły swoistą konwersję od trajektorii stygmatyka do biograficznego planu działania. Procesowi temu towarzyszyły szczególne wydarzenia, które można określić jako punkty zwrotne, zmieniające dotychczasowe myślenie o sobie i swojej niepełnosprawności.

CHARAKTERYSTYKA PUNKTÓW ZWROTNYCH

Uprawiające sport osoby niepełnosprawne w większości tworzyły swoje opowieści o życiu odnosząc się do sekwencji przełomów dokonujących się w ich biografii. Owe punkty zwrotne (*turning points*) można opisać w języku Anselma Straussa, który uznał je za jeden z elementów transformacji tożsamości. W książce *Zwierciadła i maski* zaproponował on taką oto definicję punktu zwrotnego: „Przypadki krytyczne, które wydarzając się zmuszają ludzi do refleksji w rodzaju: nie jestem taki jak dawniej, jak zawsze dotychczas. Punkty zwrotne tego rodzaju zdarzają się, gdy program działania zostaje zahamowany i rozsypuje się jego przebieg oraz plan. Te krytyczne zdarzenia konstytuują właśnie punkty zwrotne w postępującym ruchu karier osobowych” (Strauss 2013 [1969], s. 86).

Pierwszym istotnym punktem przełomowym w procesie ujawnia się i samoakceptacji osoby niepełnosprawnej jest szczęśliwy traf. Jest to dość przypadkowe spotkanie z kimś, kto w danej osobie dostrzeże potencjalnego kandydata na sportowca. Zazwyczaj jest to przedstawiciel środowiska sportowców niepełnosprawnych, który wprowadza w świat sportu. Przy czym muszą być spełnione warunki miejsca i czasu, a więc musi dojść do bezpośredniego spotkania, a ze względu na niewielką mobilność osób niepełnosprawnych borykających się z poczuciem piętna jest to dość trudne, co tłumaczy pojęcie „szczęśliwy traf” użyte przez jednego z trenerów osób niepełnosprawnych.

U nas nie ma jakiegoś systemu rekrutacji [...]. To jest tak, że albo osoba do nas sama przyjdzie, ale to jest rzadkość. Przeważnie to kwestia przypadku, że ja kogoś spotkam, że ktoś mi powie, że kogoś zna, i tak to działa. No widzisz, Marcina na przykład, tak zresztą jak Kasię, na ulicy zobaczyłem i zagadałem, czy by nie chcieli spróbować swoich sił w sporcie [...]. Oczywiście to nie tak, że każdy się nadaje, ale jak się osoba sprawdzi, a ja staram się uczciwie do każdego podejść i mówię jak jest, tak żeby nie było żadnych niedomówień, nieporozumień, a potem rozczarowania².

Jest to zatem okoliczność, która w większości przypadków rozpoczyna całą sekwencję zdarzeń stopniowo prowadzących do przemian w biografii jednostki, a w ich konsekwencji do rekonstrukcji tożsamości. Dzięki temu możliwe stają się inne działania osoby niepełnosprawnej, przede wszystkim zaś rozwój jej przyszłej kariery sportowej, pod warunkiem, że będzie „materiałem” na sportowca profesjonalnego. Jednak nawet jeśli osoba niepełnosprawna nie zostanie sportowcem wyczynowym, to dzięki uprawianiu sportu w formie rozrykowo-amatorskiej może doprowadzić do istotnych przemian we własnym życiu i rozpocząć proces rekonstrukcji tożsamości.

² Zapisane kursywą cytaty są fragmentami wypowiedzi osób niepełnosprawnych uprawiających sport.

Kolejnym punktem przełomowym jest *pi erwsza gra*. To moment, w którym osoba po raz pierwszy decyduje się ujawnić czy też upublicznić³ swoją niepełnosprawność ograniczonej grupie osób złożonej ze współuczestników drużyny (grupy treningowej). Z perspektywy „walki ze stygmatem” i własnymi lękami to właśnie „pierwsza gra” jest tym momentem, o którym osoby niepełnosprawne wypowiadały się w kategoriach „sprostania wyzwaniu” (*meeting of a challenge* — według Anselma Straussa). Przy czym mamy do czynienia z dwiema sytuacjami. Pierwsza dotyczy osób z widocznym piętnem, które wprawdzie nie mogą tego faktu ukryć, a źródła swojej „inności” upatrują w niemożności sprostania różnym wymaganiom stawianym przez społeczeństwo lub po prostu nie czują się na siłach wykonywać określone działania. Z tego powodu unikają takich okoliczności, które wymagałyby od nich podjęcia starań bądź zachowań w mniej czy bardziej widoczny sposób ujawniających ich niemoc, trudności z radzeniem sobie w danej sytuacji bądź nieumiejętność wykonywania określonych czynności.

Wiesz, dla mnie to było nie do pomyślenia, żebym mogła przed innymi tak się pokazać [...]. Jak się okazało, że muszę się przebrać, co przecież było oczywiste [śmiej — J.N.], i że gra się bez protezy, to nie chciałem się rozebrać na początku. Powiedziałam, że ja nie zagram, że ja się nie rozbiore [..]. Ale jak zobaczyłam, że obok mnie jedna czy druga dziewczyna zdejmują protezy, to powiedziałam sobie, że nie mogę być gorsza, że ja też tak mogę, no i zrobiłam to.

Druga sytuacja odnosi się do osób z niewidocznym piętnem, które zawsze starały się nie dopuścić do pokazania innym jego źródła, a zatem ciała dysfunkcyjnego, niepełnego, które obnaża ich niepełnosprawność. To osoby, które unikały wszelkich kontaktów, sytuacji bądź miejsc narażających je na ujawnienie własnej niepełnosprawności.

Szczerze, dla mnie było właściwie nie do pomyślenia, żebym wyszedł, jeśli tylko nie musiałem tego robić. W domu było bezpiecznie, bez obawy o to, że ktoś będzie się gapił, oglądał, coś mówił [...]. Ale tutaj [w klubie sportowym — J.N.], gdzie są różne osoby, ale każda ma jakąś niepełnosprawność, jest dużo łatwiej, bo każdy inny, ale w sumie podobny [...].

W obu przedstawionych przypadkach osoba niepełnosprawna musi zdobyć się na odwagę „odkrycia” swojej skrywanej niedoskonałości, a więc pokazania pewnej niezaradności bądź wprost ukrywanej dysfunkcji ciała. W ten sposób dokonuje się pierwsza „odsłona” własnej fizyczności, która ma konsekwencje w sposobie postrzegania siebie. Wówczas ma miejsce pierwsze upublicznienie własnej niepełnosprawności (dysfunkcyjnego ciała lub niedowładu fizycznego), ale jest ono dokonywane przed ograniczoną i specyficzną publicznością — zazwyczaj nieliczną i, co ważniejsze, składającą się z osób o podobnych dolegliwościach.

³ Chodzi tutaj przede wszystkim o psychiczne przełamanie się, pokazanie się innym w sensie mentalnym.

Następnym ważnym dla osoby niepełnosprawnej punktem zwrotnym jest publiczny występ. Dochodzi bowiem wówczas do ujawnia się również w przestrzeni publicznej, na przykład na zawodach, a potem także w pracy czy społeczności lokalnej. Okoliczność ta także zawiera elementy „sprostania wyzwaniu”, ale ma charakter punktu zwrotnego innego typu — publicznej proklamacji. Według Straussa 2013 [1969]) oświadczenie, że jest się człowiekiem o określonych poglądach czy atrybutach, często staje się zarazem sytuacją, w której nie ma odwrotu. Jest to swego rodzaju „drugie” przejście ujawniania się osoby niepełnosprawnej, które oznacza pokazanie się publicznie w nowych warunkach — gdy nie tylko jest więcej osób, ale są wśród nich, co ważne, osoby pełnosprawne. Oznacza to, że niepełnosprawny zawodnik dokonuje kolejnego zwrotu w swojej biografii, decydując się na eksponowanie własnej dysfunkcji w szerszych ramach społecznych.

Dla mnie wyjątkowy był pierwszy występ przed publicznością. Kiedy widzisz tych wszystkich ludzi, którzy cię obserwują, patrzą na ciebie, i nie wiesz, co myślą, to jest na prawdę paraliżujące. Wtedy myślisz, czy może nie uciec, nie dać sobie spokoju. Ale to oznaczałoby, że rezygnujesz w pół drogi, że pokonają cię twoje własne strachy.

W tych warunkach osoba niepełnosprawna musi dokonać kolejnego jakościowego skoku w swojej biografii, polegającego na upublicznieniu skrywanych przed innymi cech własnego ciała i organizmu. Można to określić, za Anselmem Straussem, jako sytuację otwartego kontekstu — strony interakcji nie kryją już przed sobą faktu istnienia określonej dysfunkcji. Publiczność wie, z kim ma do czynienia i nie robi z tego żadnej tajemnicy ani nie podejmuje swoistych działań (w tym kontekście deprecjonujących), a aktor społeczny nie stara się ukrywać określonych cech swojego organizmu, niezwykłych (i w jego mniemaniu deprecjonujących go), przekładających się na sposób postrzegania siebie samego.

Ostatnim etapem ważnym dla umocnienia się rezultatów procesu ujawniania i samoakceptacji osoby niepełnosprawnej jest tak zwana walka o wygraną — cechuje ją postawa pełnej otwartości. Dochodzi do niej później, kiedy osoba niepełnosprawna staje się już zawodnikiem w pełni profesjonalnym (choć sama nie zawsze musi się tak definiować — czasami taką definicją posługuje się dopiero po omawianym punkcie zwrotnym, czyli uczestnictwie w zawodach pewnej rangi i po zdobyciu określonego trofeum — im ważniejsze zawody i wyższa na nich pozycja danej osoby, tym bardziej jest ona skłonna przyjąć definicję siebie jako zawodnika profesjonalnego). Co więcej, są to okoliczności, w których następuje jeszcze większa ekspozycja własnej dysfunkcji, mogą się bowiem pojawić środki masowego przekazu, co powoduje, że informacja o danej osobie potencjalnie trafia do każdego.

Obok przedstawionych punktów zwrotnych pojawia się również inny — n a r ó c n i e. Chodzi o sytuację, w której zmiana została „przepowiedziana”, ale spotkała się z niedowierzaniem, nieufnością lub niezrozumieniem. Oznacza

to, że osoba niepełnosprawna, która miała poczucie społecznego piętna, podejmując decyzję o aktywności sportowej, prowadziła również dialog wewnętrzny — ze sobą. Zazwyczaj jest to ktoś niepewny, kto nie tylko boi się otoczenia i jego ocen, ale także sam nisko ocenia własne możliwości i kompetencje. Gdy pokonuje kolejne etapy (przechodząc przy tym punkty zwrotne), zaczyna dekonstruować wizerunek siebie i wypracowywać stopniowo nowy obraz własnego ja. Przy czym w tym procesie istotną rolę odrywają inne osoby z otoczenia jednostki, które mają bezpośredni wpływ na jej dalsze losy.

W biografjach sportowców można więc doszukać się okoliczności związanych z sytuacjami, w których jednostka odgrywa ważną dla siebie rolę i często nieoczekiwanie robi to bardzo dobrze. Sedno tkwi w tym, iż — jak ujmuje to Zbigniew Bokszański (1989, s. 137) — „pełniący tę rolę nigdy nie przypuszczał, że związana z nią jaźń przedmiotowa (*me*) mogła być fragmentem jego jako podmiotu społecznego”.

UWARUNKOWANIA PROCESU „UJAWNIANIA SIĘ” PRZEZ SPORT I SAMOAKCEPTACJI NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Proces „trenowania” i rola znaczącego innego

Wśród uwarunkowań procesów biograficznych i tożsamościowych szczególnie znacznie mają kontakty, interakcje i więzi z innymi osobami napotkanymi w różnych momentach życia. To właśnie innym jednostka komunikuje swoją tożsamość i negocjuje ją, to od innych oczekuje uznania czy legitymizacji swoich autoidentyfikacji (Golczyńska-Gronadas 2014, s. 135). Z tego względu główną rolę w potwierdzaniu (i kształtowaniu) decydującego elementu rzeczywistości, a więc tożsamości, odgrywają *znaczący inni* (*significant others*), czyli osoby, z którymi jednostkę łączą intensywne i nasycone emocjami więzi (Berger, Luckman 1983, s. 231).

Szczególne znaczenie dla tożsamości jednostki ma tak zwany *orientujący inny* (*orientational significant other* — pojęcie wprowadzone przez Manfreda Kuhna; 1972, s. 18). Nierzadko też staje się on *opiekunem biograficznym*, a więc osobą, która w sposób aktywny wpływa na przebieg losów życiowych jednostki (zob. Schütze 2012; por. Golczyńska-Gronads 2014, s. 137).

W przypadku niepełnosprawnych sportowców mogą to być zarówno inni zawodnicy, jak i trener. Przy czym trener prawie zawsze przyjmuje rolę *formalno-institutionalnego znaczącego innego*, a w wielu przypadkach także *nieformalnego-samorządnego znaczącego innego*. Role te mogą być rozdzielone między trenera oraz innego zawodnika, który jednak musi spełniać pewne kryteria. Powinna być to osoba, po pierwsze, doświadczona, o dłuższym stażu, doskonale znająca zasady instytucjonalne, ale też nieformalne reguły organizacyjne, po drugie, starsza wiekiem. Po trzecie, osoba taka powinna mieć

określone trofea na swoim koncie oraz tytuły. Często bywa, choć nie jest to konieczne, że znaczącym innym staje się ten zawodnik, który wprowadził osobę niepełnosprawną do świata sportu. Z perspektywy procesu ujawnia i samoakceptacji osoby niepełnosprawnej istotne jest również to, aby był to ktoś, kto ma określoną przeszłość, jest „żywym przykładem” przemian, jakie mogą stać się udziałem osoby niepełnosprawnej za sprawą kariery sportowej.

Do opisanego relacji łączących osobę niepełnosprawną uprawiającą sport z tą, która stanowi dla niej swoisty drogowskaz ukierunkowujący ją na pożądane działanie, można zastosować pojęcie trenowania (*coaching*) wprowadzone przez Anselma Strasussa. Relacja *trenowania* pojawia się wtedy, gdy „ktoś dąży do przesuwania w przestrzeni społecznej kogoś innego” (Strauss 2013 [1969], s. 100). Stadia przemian stają się wyraziste tylko dla tych, którzy już je przeszli. „Trenowany” zawczasu nie jest w pełni świadom drogi, którą ma odbyć, ani znaczenia stadiów pośrednich. Główne cechy relacji trenowania uwarunkowane są tym, że uczeń, przechodząc kolejne etapy, potrzebuje przewodnictwa. Nie chodzi tu tylko o konwencjonalny sens nauczania pewnych umiejętności, ale również o to, że w toku poruszania się w nowej przestrzeni społecznej zachodzą w „trenowanym” bardzo istotne procesy, wymagające szczególnego objaśnienia. „Nauczanie zawodu, rzemiosła, fachu, [...] wymaga pedagogii trochę innej niż ta, która przystoi nauczaniu wiedzy. [...] Wiele sposobów myślenia i działania, i to często tych najbardziej żywotnych, jest przekazywanych w formie praktycznej, w przekazie całościowym i dzięki praktykom opartym na bezpośrednim kontakcie między nauczającym i uczącym się” (Bourdieu, Wacquant 2001, s. 220).

Bardzo istotnym elementem relacji trenowania jest harmonogram czasowy. *Trener-przewodnik* musi dbać o równowagę przechodzenia przez kolejne stadia, nie może pozwolić ani na niecierpliwość swoją i podopiecznego, ani na opieszałość. Starając się utrzymać tę równowagę, może stosować różne taktyki. Jedną z nich jest *przepis* (*prescription*), jak działać, czyli jak generalnie realizować się w sporcie i jak odnieść sukces. Dlatego też rolą trenera jest wskazanie, co należy robić, czym należy się odznaczać, jakie cechy trzeba w sobie wypracować, a których należy się pozbyć. Jednym słowem, jest to pewna formuła, która być może sukcesu nie gwarantuje, ale której stosowanie może daną osobę do tego przybliżyć.

Trenerzy stosują również taktykę, a więc plan (*schedule*), który określa kolejne, następujące po sobie kroki, jakie musi poczynić osoba niepełnosprawna, aby stopniowo pojawił się progres. Trener wdraża kolejne etapy rozwoju zawodnika, kształtując przy tym nie tylko jego karierę, ale także bezpośrednio wpływając na przebieg biografii. Wykonuje w ten sposób nieustanną pracę nad biografią i tożsamością zawodnika. A kolejne etapy to dla osoby niepełnosprawnej nie tylko osiąganie następnych szczebli kariery, ale także przekraczanie własnych granic, często symbolicznych, związanych z akceptacją siebie i swojej niepełnosprawności.

Jeszcze inną taktyką jest r z u c a n i e w y z w a ń — jako wskaźników rozwoju — polegające na wskazywaniu odpowiednich, dostępnych w danym czasie dla danej osoby, zadań, które jest ona w stanie zrealizować. Istotne jest, aby były to wyzwania odpowiednio „dawkowane”, czyli podawane z właściwą częstotliwością dobraną do potencjału danej osoby, a także możliwe do osiągnięcia przy określonym stopniu zaangażowania i wysiłku z jej strony. W ten sposób trener może nie tylko motywować zawodnika, ale także wzbudzać w nim pozytywne emocje związane z odniesionymi sukcesami i pokonywaniem kolejnych stawianych przed nim wyzwań.

Istotnym elementem relacji trenowania jest także z a u f a n i e między „stromami”. Relacje trenera ze sportowcami muszą opierać się na wzajemnej akceptacji i wspólnym zrozumieniu. Bez tego właściwie trudno jest mówić o możliwości stworzenia bliskiej relacji, która stanowi ważny budulec czy wręcz fundament ich współpracy. Nie oznacza to, że relacje te zawsze muszą być przyjacielskie, ale dla obu stron powinny być źródłem satysfakcji. W przeciwnym razie trener nie może dostarczać wsparcia psychicznego i emocjonalnego, co wielokrotnie nie pozwala na zbudowanie „mentalnej odporności i wiary zawodnika we własne siły”. Sukces jest bowiem efektem pewnej synergii siły fizycznej oraz nastawienia psychicznego zawodnika, co zazwyczaj wypracowywane jest wspólnie z trenerem.

Moje obserwacje pokazały, że relacje trenera z podopiecznymi były w każdym wypadku pozytywne, choć różniły się sposoby wyrażania tego. Dużą rolę odgrywała dysproporcja wieku między podopiecznymi a trenerem. Im większa, tym zazwyczaj relacje były bardziej sformalizowane i oparte na zapośredniczonych w języku formalnym zwrotach. Jeśli zaś różnica wieku była mniejsza, to relacje były bardziej bezpośrednie, także na poziomie językowym. Przy czym zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku układały się w sposób obustronnie akceptowalny, zgodny z przyjętymi normami społecznymi. Należy jednak odróżniać kontakty osobiste na linii trener–zawodnicy od wypowiedzianych przez obie strony komentarzy na temat takich kontaktów. Między sobą (lub w rozmowach z badaczem) zawodnicy wypowiadali się o trenerze na dwa zasadnicze sposoby. Po pierwsze, podkreślali jego zaangażowanie i profesjonalizm, a więc oceniali go pozytywnie, a niejednokrotnie posługiwali się sformułowaniami „równy gość”, „jak drugi ojciec” itp. Drugi sposób natomiast obrazował oceny ambiwalentne — podkreślano profesjonalizm czy zaangażowanie trenera, a jednocześnie dawano jasno do zrozumienia, że istnieją też sfery, w których relacje nie zawsze są bezproblemowe. Niektórzy zawodnicy dość krytycznie odnosili się do trenera, zwracali uwagę na jego zbyt ni autorytaryzm. Między innymi mieli na myśli okoliczności, w których zawodnicy doświadczali określonych nieprzyjemności w kontakcie z trenerami, na przykład „nierozumienia potrzeb”, „braku wczucia się w sytuację” lub po prostu zbyt ni naciskania na zawodnika. Należało więc przypuszczać, że stosunki na linii zawodnik–trener są napięte i obciążone dość dużym ładunkiem emocjonalnym. W pewnym stop-

niu potwierdzały to rozmowy z trenerami, którzy z kolei podkreślali roszczeniowość podopiecznych. Innymi słowy, rozmowy z obiema stronami (zawodnikami i trenerami) zupełnie niezależnie potwierdzały, że relacje te są przeżyte emocjami. Przy czym warto zaznaczyć, że nawet jeśli nie odznaczały się szczególną przyjacielskością, to i tak były dość zharmonizowane i oparte na względnym poszanowaniu obu stron. I chociaż słowa, jakimi posługiwali się trenerzy, czasem były krytyczne, to nigdy nie wskazywali oni konkretnych podopiecznych. Ewentualne nieporozumienia zaś, jeśli były komentowane, to raczej językiem humorystycznym, w którym niwelowano czy łagodniono jakieś przeszłe wydarzenia z udziałem podopiecznych i trenera.

Relacja trenowania, zachodząca między niepełnosprawnym zawodnikiem a trenerem, pełna jest zatem rozmaitych emocji, nieprzewidywanych sytuacji. Pojawia się wiele zwrotów biograficznych, a w efekcie następują zmiany tożsamości. Zgodnie ze słowami Anselma Straussa, nie jest ona stałym postępowaniem, ale przesuwaniem się po kolejnych szczeblach drabiny. Kategoria trenowania jako sposobu transformacji tożsamości zawiera w sobie różnego rodzaju zmiany, a podczas procesu trenowania pojawiają się momenty krytyczne, nierzadko przyjmujące postać punktów zwrotnych.

Grupa odniesienia — kolektywny znaczący inny

Sport jest taką formą aktywności osób niepełnosprawnych, podczas której dochodzi do określonych interakcji między uczestnikami i która obejmuje wielu różnych aktorów społecznych (Żukowska 1999, s. 25). Wiąże się to w dużej mierze z faktem, iż aktywność fizyczna, w tym sport, ma charakter grupowy i nierzadko przyjmuje postać działań zorganizowanych. Tworzenie grupy odbywa się na podstawie wspólnoty sytuacji życiowej, co w przypadku niepełnosprawnych wiąże się z posiadanymi dysfunkcjami i wynikającymi z tego potrzebami (zob. Sajkowska 1999, s. 11; Niedźwiedzki 2010, s. 85; Gólczyńska-Grondas 2014, s. 146). Sport może odgrywać rolę szczególnie ważną, stając się ostoją dla rodzącej się wiary w siebie i we własne możliwości, a kontakt z uprawiającymi tę samą dyscyplinę osobami o podobnych przypadłościach i dysfunkcjach może wzmacniać przekonania jednostki co do tych możliwości.

Współuczestniczenie w grupach, w których skupieni są inni niepełnosprawni, ułatwia otwarcie się na innych ludzi. Dzieje się tak przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, osoba niepełnosprawna dostrzega skutki aktywności fizycznej korzystnie wpływające na jej stan zdrowia i sprawność fizyczną. Po drugie, zaczyna funkcjonować w nowej grupie, która stopniowo może stać się dla niej grupą odniesienia (Merton 1982, s. 335–384). Wśród jej członków uzyskuje wsparcie i zrozumienie dla swoich problemów. Tym samym osoba niepełnosprawna zaczyna stopniowo odbudowywać swoje poczucie wartości i wiary we własne siły, co może przełożyć się pozytywnie na inne rodzaje aktywności (np. w pracy czy w rodzinie).

Będąc tutaj nabrałem przekonania, że pomimo moich dolegliwości, i tego, że praktycznie nikt nie wróżył, że coś ze mnie jeszcze będzie, mi udało się nie tylko pokonać własne lęki, osiągnąć założone cele, ale mogłem różnym niedowiarkom powiedzieć prosto w oczy „zobaczcie, jestem sportowcem”.

W rozważaniach nad tożsamością jednostki ważna jest kategoria kolektywnego znaczącego innego. Uczestnictwo w znaczącej zbiorowości wiąże się bowiem z procesami socjalizacji, których elementem jest nie tylko kształtowanie tożsamości kolektywnej, ale także potencjalnie (re)konstrukcja całego układu autodefinicji aktora społecznego (Golczyńska-Grondas 2014, s. 139). W takiej sytuacji jednostka postrzega siebie jako integralną część grupy i identyfikuje się z jej celami (Strauss 2013 [1969], s. 41). Poprzez obserwację (i ewentualnie identyfikację z innymi) internalizuje nowe role i związane z nimi tożsamości oraz schematy motywacyjne i interpretacyjne, a także towarzyszące im uprawnienia, dotyczące na przykład uwarunkowań wartości społecznej jednostki (Berger, Luckman 1983, s. 214–218).

W tym kontekście można zastosować także pojęcie grupy odniesienia jako układu porównawczego, w stosunku do którego ludzie formułują podstawowe sądy i oceny dotyczące własnej pozycji społecznej. Dostarcza on także miar i kryteriów pozwalających określić swoją pozycję społeczną, co jest podstawą kształtowania się samooceny (Kuhn 1972, s. 175; Ziółkowski 1981, s. 77). Jednostka porównuje swoje położenie społeczne z położeniem innych, a rezultatem tego jest identyfikowanie się z grupami o podobnym stopniu względnego uprzywilejowania lub upośledzenia i przyjmowanie postaw oraz wzorów zachowań tych grup (Merton 1982). W ramach grupy jednostka uzgadnia również plany działania i permanentnie reinterpretuje rzeczywistość w interakcji z jej członkami, a jednocześnie prowadzi dyskusję z samą sobą. Dzięki owym interakcjom i swoistym autonarracjom uzyskuje klucz do interpretacji swojego miejsca w świecie i tego, co w danej sytuacji należy czynić (Mead 1975).

Uczestnictwo w grupie opartej na wspólnej aktywności sportowej sprawia, że osoba niepełnosprawna stopniowo staje się coraz bardziej odważna, silna i potrafi przełamywać bariery psychiczne związane z jej udziałem w szerszych kontaktach społecznych. Zaczyna lepiej funkcjonować w innych kontekstach swojego życia, takich jak dom czy praca. Przede wszystkim zaś zaczyna lepiej „czuć się” wśród ludzi sprawnych. Jak pisze Stanisław Kowalik (2012, s. 25): „wykorzystanie psychologicznego mechanizmu oddziaływania ruchem na osoby niepełnosprawne odblokowuje ich motywację do działania, sprzyja aktywnemu włączaniu się w proces usprawniania, a przede wszystkim zachęca do jak największej niezależności życiowej”. Jest to zatem istotny etap adaptacji jednostki do życia, etap, na którym następuje otwarcie na bliskich, na inne osoby niepełnosprawne i wreszcie na pełnosprawnych. To swoista emancypacja psychiczna osoby niepełnosprawnej, symboliczne wyswobodzenie, które prowadzi do wzrostu poczucia własnej wartości i umocnienia przekonania o drzemiących w niej możliwościach. To przejście

od poczucia beznadziejności i straconych szans do odnalezienia nowej drogi życiowej i możliwości realizacji kolejnych planów życiowych, bez potrzeby drastycznej rezygnacji. Aktywność sportowa pozwala budować poczucie własnej efektywności, ufności wobec siebie i otoczenia (Wilski i in. 2012, s. 86). Sprowadza się to do stopniowej zmiany w sposobie postrzegania przez jednostkę otaczającej ją rzeczywistości. Takie pozytywne wzmocnienie, powstające dzięki budowaniu więzi grupowych, a także możliwości pokazania otoczeniu, że jest się funkcjonalną jednostką, stanowi z jednej strony ważny czynnik sprzyjający realizacji planów życiowych, z drugiej zaś źródło *s a m o a k c e p t a c j i*. Jednostka staje się przedmiotem refleksji nad samą sobą. Dobrze oddaje to niżej zamieszczony fragment wypowiedzi niepełnosprawnego sportowca.

Po wypadku byłem w dołku. Właściwie świat mi się zawalił. Myślałem, że lepiej było mi zginąć, niż zostać kaleką. To był ciężki czas, więc jak przyszła Maria [imię zmienione — J.N.] i powiedziała, że ja mogę jeszcze to czy tamto i że tacy jak ja to nawet grają, to myślałem, że jej odbiło. Ale mimo wszystko chciałem wyjść, bo nie mogłem już dłużej tak w zamknięciu siedzieć. Dałem się namówić. [...] Teraz wiem, że to było najlepsze w całej tej sytuacji, co mogłem zrobić. To pozwoliło mi spojrzeć inaczej na moje życie, wyzwolić się z czarnych myśli i nabrać przekonania, że mogę w miarę normalnie żyć, pracować i dalej funkcjonować wśród ludzi.

SPORT W KONTEKŚCIE PRACY BIOGRAFICZNEJ I PRACY NAD TOŻSAMOŚCIĄ OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ

W świetle przeprowadzonych analiz szczególne znaczenie zyskuje twierdzenie o znaczeniu pracy biograficznej i pracy nad tożsamością dla losów życiowych osób niepełnosprawnych, które podjęły decyzję o uprawianiu sportu.

Możliwość odniesienia sukcesu biograficznego, osiągnięcia stabilizacji czy przynajmniej częściowego przełamania wzorów biograficznych „osoby wycofanej”, a więc uzyskanie statusu uczestnika głównego nurtu życia społecznego, zależy od przeciwstawienia się trajektoryjnemu potencjałowi niepełnosprawności (Golczyńska-Grondas 2014, s. 270).

Badani w zdecydowanej większości mieli świadomość odmiennego niż „normalni” przebiegu ich biografii, a jednocześnie wchodząc w świat sportu, stawali w obliczu wydarzeń, które wpływały na zmianę sposobu postrzegania siebie samych i bycia postrzeganym przez innych, co skutkowało koniecznością sprostania dodatkowemu zadaniu, jakim było określenie się wobec *s t a n d a r d ó w n o r m a l n o ś c i* funkcjonujących w *mainstream society*. Przekraczanie kolejnych punktów zwrotnych oddalało osobę niepełnosprawną od poczucia stygmatu, prowadząc do definiowania siebie w nowych, „znormalizowanych” kategoriach. Niektórzy badani uznawali cały ten proces właśnie za dążenie do normalności.

Zakończenie biograficznej trajektorii oznaczało zatem, że jednostce udało się zarówno dokonać normalizacji swojej biografii — przez podjęcie biograficznych planów działania lub dostosowanie się do instytucjonalnych wzorców, jak i to, że jest ona w stanie definiować siebie jako pełnoprawnego, wartościowego członka społeczeństwa (zob. Golczyńska-Grondas 2014, s. 271). Osiąganie tych celów odbywało się poprzez pracę biograficzną i pracę nad tożsamością realizowaną w dwóch wymiarach. Z jednej strony jest to odrzucenie stygmatyzowanej tożsamości, z drugiej zaś zrekonstruowanie i podtrzymywanie przekonania o swojej normalności społecznej. Oba procesy przenikają się nawzajem, stanowiąc w istocie komplementarne elementy jednej całości, a więc przemian tożsamościowych jednostki. Oba też nigdy nie są w pełni zakończone i muszą być projektem permanentnie kontynuowanym, potwierdzanym przez działania jednostki oraz znaczących dla niej innych. Tym samym jednostka opuszcza trajektorię (przez przejście kolejnych opisanych punktów zwrotnych) i przyjmuje biograficzny wzorzec działania i instytucjonalny wzorzec normatywny, jednak dopóki nie osiągnie zuniwersalizowanych (uznanych przez otoczenie) oznak sukcesu o znaczeniu symbolicznym, mających powszechną legitymację (czyli o wartości możliwej do oceny przez owo otoczenie), dopóty może powrócić na trajektorię stygmatyzacji.

Odrzucenie tożsamości jednostki stygmatyzowanej wiąże się z przełamaniem barier ograniczających osobę z niepełnosprawnością. Często towarzyszy temu dokonanie zmian interpersonalnych, polegających na oderwaniu się od stygmatyzującego środowiska, jakim bywa najbliższe otoczenie. Mogą to być zarówno opiekunowie, jak i sąsiedzi czy społeczność lokalna — wszyscy, którzy traktują osobę niepełnosprawną jako „ułomną” i niezdolną do samodzielności, deprecjonując jej podmiotowość czy wręcz jej zaprzeczając. W niektórych przypadkach może to być dosłowne odłączenie się od „stygmatyzującego otoczenia” przez przestrzenną izolację, związane ze zmianą miejsca zamieszkania.

Z kolei zrekonstruowanie i podtrzymywanie przekonania o swojej normalności, dokonuje się przede wszystkim w toku relacji interpersonalnych łączących zawodnika z innymi znaczącymi w osobie trenera lub kolektywnego innego, czyli grupy sportowej (drużyny, członków klubu itd.). Mają tu znaczenie zarówno ilościowe, jak i jakościowe zmiany w relacjach interpersonalnych. Te pierwsze wiążą się z częstotliwością i długością przebywania wśród innych osób niepełnosprawnych uprawiających sport oraz z trenerem. Drugie zaś odnoszą się do więzi, jaka powstaje pomiędzy członkami grupy funkcjonującej w ramach organizacji sportowej. W odniesieniu do sportowców profesjonalnych możemy wyróżnić dodatkowe czynniki podtrzymywania podmiotowości osoby niepełnosprawnej jako jednostki pełnoprawnej społecznie. Pochodzą one od osób pełnosprawnych, w pierwszej kolejności tych związanych ze sportem (np. rodzin innych zawodników, działaczy itd.), a w dalszej również ze strony władz samorządowych i państwowych, przedstawiciele innych instytucji lub po prostu kibiców oraz wszystkich tych, którzy mie-

li okazję poznać osiągnięcia sporowców i docenili ich wysiłek oraz zaangażowanie.

Pojawienie się w życiu osoby niepełnosprawnej sportu nie tylko zatem wymaga przełamania własnych barier, ale również sprawia, że staje się ona bardziej ośmielona i gotowa dokonać upublicznienia swojej niepełnosprawności — najpierw w obecności innych niepełnosprawnych, potem w przed osobami pełnosprawnymi.

Wcześniej to byśmy pewnie nie rozmawiali. Ja się nie chciałam pokazywać, nie chciałam, żeby ludzie widzieli, że jestem niepełnosprawna. Dopiero jak zaczęłam biegać, to inaczej zaczęłam patrzyłam na to jak inni będą na mnie patrzeć. Teraz to się zastanawiam, czy nie pokazać się innym z mojej miejscowości, żeby nie było wątpliwości i niedopowiedzeń, że jest tak jak jest i że jestem taka jak jestem.

Erving Goffmann (2011) zwrócił uwagę, że bez względu na to, jakie są źródła konkretnego zachowania, istotne czynniki decydujące o jednostkowym postępowaniu i samookreśleniu są częścią reakcji społecznej. Publiczny odzew na dane zachowanie przyczynia się nie tylko do jego utrwalenia, lecz także powoduje zmiany w definiowaniu przez osobę stygmatyzowaną własnej tożsamości (Hernik 2007, s. 50). Sport umożliwia zaprezentowanie się jako ktoś silny, odważny, samodzielny i w ten sposób przyczynia się do zaprzeczenia stereotypowemu postrzeganiu przez ludzi zdrowych. Percepcja pełnosprawnych zmienia się, gdy osoba z dysfunkcją przez swoje działania przełamuje utarty wizerunek niepełnosprawnego, nierzadko łączony z przypisywanymi jej różnymi negatywnymi cechami, do których należą między innymi niezaradność, niesamodzielność czy zależność od innych.

Wiesz, ja to mam dużą frajdę, jak ludzie, którzy mnie obserwują, mówią potem „tał, ale Pan to zrobił, ja nie wiedziałem, że tak można”. To ja wtedy czuję, że pokazuję samym sobą, że niepełnosprawni potrafią dużo więcej, niż wielu osobom się po prostu wydaje.

Dzięki uprawianiu sportu przez niepełnosprawnych i możliwości obserwowania tego przez ludzi zdrowych dochodzi do swoistego odczarowywania wizerunku osoby niepełnosprawnej. Aktywność fizyczna w przypadku osób niepełnosprawnych nie tylko oznacza zatem dbałość o poprawę własnej kondycji oraz ogólnego stanu zdrowia, ale także prowadzi do przełamywania barier, zarówno tych związanych z własnym ciałem i psychiką, ale co ważniejsze, ze społecznymi stereotypami i uprzedzeniami.

Ja mam takie poczucie, że to, co robię, robię też dla innych. Raz, że z tego generalnie cieszą się moi bliscy, ale dwa to, że mogę ludziom pokazać, że osoby niepełnosprawne, tak jak ja, mogą robić różne rzeczy i że chociaż są niepełnosprawne, to nie są kalekie [...].

Sport można także traktować jako swoistą przestrzeń, w której zarówno poszczególne osoby, jak i cała społeczność niepełnosprawnych zyskuje sposobność zaprezentowania się innym w jak najlepszym świetle. Sport stwarza warunki do tego, aby nie tylko promować daną aktywność, ale też wspomagać

proces integracji osób pełno- i niepełnosprawnych. Sprzyjają temu wszelkiego rodzaju imprezy, zwłaszcza te szeroko nagłaśniane przez media, niekiedy o najwyższej międzynarodowej randze, jak igrzyska paraolimpijskie. Integracja przez sport może mieć także mniejszą, ale równie istotną, skalę lokalną, dotyczy wówczas mieszkańców danego regionu czy miejscowości. Taki skutek odnoszą wszelkie publiczne spotkania sportowców niepełnosprawnych, na przykład z młodzieżą szkolną, które poprzez wspólną zabawę skutecznie przyczyniają się do realizowania polityki integracji.

PODSUMOWANIE

Sport to przede wszystkim klucz do zmian na poziomie jaźni osoby niepełnosprawnej (Mead 1975, s. 240–247). Oznacza to, że dana osoba dzięki aktywności fizycznej i widocznym w ten sposób zmianom odnoszącym się między innymi do jej organizmu i ciała jest w stanie zmienić wyobrażenie o sobie samej. Taka zmiana jest bezpośrednim wynikiem obserwowanych przez jednostkę przekształceń związanych z własnym ciałem i jego rosnącą sprawnością, a także wiąże się z przeświadczeniami co do sposobu jej postrzegania przez innych ludzi.

Tym samym sport może stanowić podłoże przemian społecznych i mentalnych osoby niepełnosprawnej, wytwarzając sprzyjające życiowej progresji środowisko społeczne, w którym jednostka odnajduje wsparcie i świadomość tego, że są inni, którzy mogą podzielać jej perspektywę poznawczą. Podzielanie owej perspektywy powoduje zaś, że jednostka znajduje poparcie dla swoich potrzeb, które są zaspokajane dzięki grupowemu członkostwu. Towarzyszy temu proces formowania się tożsamości, oparty na mechanizmach rozpoznawania, definiowania i interpretowania siebie oraz innych. Rekonstrukcja Ja przenosi się na inne sfery życia jednostki i skutecznie przyczynia się do realizacji postulatów rehabilitacji społecznej osoby niepełnosprawnej.

Uprawianie sportu jest sposobem kreowania pozytywnego wizerunku. Stanowi swoistą próbę dotarcia do społeczeństwa, formę pokazania innego oblicza niepełnosprawności i osób nią dotkniętych — jako ludzi samodzielnych, a także mogących odnosić sukcesy życiowe i podejmować różne zadania, niestroniących od wyzwań i rywalizacji, odważnych i pełnych pasji. W tym zakresie sport odgrywa ważną rolę, gdyż stanowi jedną z dróg służących czemuś więcej niż tylko włączanie osób niepełnosprawnych do społeczeństwa.

W związku z tym należy uznać, że współcześnie sport osób niepełnosprawnych może pełnić kilka istotnych zadań. Po pierwsze, służy doskonaleniu sprawności ruchowej, po drugie, sprzyja poprawie stanu zdrowia i, po trzecie, oddziałuje na psychikę ludzką. Dzięki aktywności ruchowej niepełnosprawni poprawiają swoje samopoczucie, kształtują pozytywną samoocenę, stają się bardziej świadomi własnej cielesności, zwiększają swoją odporność psychiczną, a także mogą poprawić swój wizerunek w oczach innych (zob. Kowalik 2009,

s. 26), co przyczynia się do wyrugowania krzywdzących i nadmiernie uproszczonych stereotypów. Sport jawi się jako doskonałe narzędzie zmian w recepcji osób pełnosprawnych. Poprzez imprezy sportowe niepełnosprawni pokazują swój „świat”, pozwalają go odkryć innym i niejednokrotnie odczarowują w świadomości społecznej.

BIBLIOGRAFIA

- Berger Peter, Luckmann Thomas, 1983, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, tłum. Józef Niżnik, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Boksański Zbigniew, 1989, *Tożsamość, interakcja, grupa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Bourdieu Pierre, Wacquant Loïc J. D., 2001, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, tłum. Anna Sawisz, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Czykwin Elżbieta, 2008a, *Wstęp*, w: Elżbieta Czykwin, Marzena Rusaczyk (red.), „Gorsi inni” — badania, Trans Humana, Białystok.
- Czykwin Elżbieta, 2008b, *Jawny i ukryty stygmat społeczny. Próby zastosowania w kontekście mniejszości narodowych*, w: Elżbieta Czykwin, Marzena Rusaczyk (red.), „Gorsi inni” — badania, Trans Humana, Białystok.
- Glaser Barney G., Strauss Anselm L., 2009 [1967], *Odkrywanie teorii ugruntowanej*, tłum. Marek Gorzko, Nomos, Kraków.
- Goffman Erving, 2005 [1963], *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, tłum. Aleksandra Dzierżanowska, Joanna Tokarska-Bakir, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Goffman Erving, 2011 [1961], *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach instytucji totalnych*, tłum. Olena Waśkiewicz, Jacek Łaszcz, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Golczyńska-Grondas Agnieszka, 2014, *Wychowało nas państwo. Rzecz o tożsamości wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych*, Nomos, Kraków.
- Hammersley Martyn, Atkinson Paul, 2000, *Metody badań terenowych*, tłum. Sławomir Dymczyk, Zysk i S-ka, Poznań.
- Hernik Kamila, 2007, *Doświadczenie konwersji przez studentów Wydziału Aktorskiego Akademii Teatralnej w Warszawie*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t 3, nr 3 (http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/volume5_pl.php).
- Kawczyńska-Butrym Zofia, 1998, *Niepełnosprawność — specyfika pomocy społecznej*, Biblioteka Pracownika Socjalnego, Katowice.
- Konecki Krzysztof, 2000, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Konecki Krzysztof, 2010, *Procesy tożsamościowe a dialogiczność jaźni: problem anamnezis*, w: Krzysztof Konecki, Anna Kacperczyk (red.), *Procesy tożsamościowe. Symboliczno-interakcyjny wymiar konstruowania ładu i nieładu społecznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Kostera Monika, 2003, *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kossewska Joanna, 2003, *Spoleczeństwo wobec osób niepełnosprawnych — postawy i ich determinanty*, „Studia Psychologica I” (Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis) Folia nr 14.
- Kowalik Stanisław, 2009, *Wykorzystanie ruchu w rehabilitacji osób niepełnosprawnych — historia idei i jej praktycznych zastosowań*, w: Stanisław Kowalik (red.), *Dostosowana aktywność ruchowa. Kultura fizyczna osób niepełnosprawnych*, AWF w Poznaniu, Poznań.

- Kowalik Stanisław, 2012, *Mechanizmy oddziaływania na osobę niepełnosprawną poprzez dostosowaną aktywność ruchową*, w: Stanisław Kowalik (red.), *Kultura fizyczna dla osób niepełnosprawnych*, AWF w Poznaniu, Poznań.
- Kryńska Elżbieta (red.), 2013, *Analiza sytuacji osób niepełnosprawnych w Polsce i Unii Europejskiej. Raport przygotowany w ramach projektu: Zatrudnienie osób niepełnosprawnych — perspektywy wzrostu*, IPiSS, Warszawa.
- Kuhn Manfred, 1972, *The Reference Group Reconsidered*, w: Jerome G. Manis, Bernard N. Meltzer (red.), *Symbolic Interactionism: A Reader in Social Psychology*, Allyn and Bacon, Boston (wyd. 2).
- Mead George H., 1975, *Umysł, osobowość, społeczeństwo*, tłum. Zofia Wolińska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Melchior Małgorzata, 1990, *Společna tożsamość jednostki (w świetle wywiadów z Polakami żydowskiego pochodzenia urodzonymi w latach 1944–1955)*, ISNS UW, Warszawa.
- Merton Robert, 1982, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, tłum. Ewa Morawska, Jerzy Wertenstein-Żuławski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Minczakiewicz Elżbieta, 1996, *Postawy nauczycieli i uczniów szkół powszechnych wobec dzieci niepełnosprawnych umysłowo*, w: Władysław Dykik (red.), *Společzeństwo wobec autonomii osób niepełnosprawnych*, Eruditus, Poznań.
- Molik Bartosz, Morgulec-Adamowicz Natalia, Kosmol Andrzej, 2008, *Zespołowe gry sportowe osób niepełnosprawnych. Koszykówka na wózkach i rugby na wózkach*, AWF w Warszawie, Warszawa.
- Niedźwiedzki Dariusz, 2010, *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Nomos, Kraków.
- Nowak Anna, 2005, *Marginalizacja osób niepełnosprawnych*, w: Anna Nowak (red.), *Wybrane społeczno-socjalne aspekty marginalizacji*, Wydawnictwo Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania, Katowice.
- Ossowski Ryszard, 1999, *Teoretyczne i praktyczne podstawy rehabilitacji*, Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Ostrowska Antonina, 1994, *Badania nad niepełnosprawnością*, IFiS PAN, Warszawa.
- Rokuszevska-Pawełek Agnieszka, 2002, *Chaos i przymus. Trajektorie wojenne Polaków — analiza biograficzna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Rosner Katarzyna, 2006, *Narracja, tożsamość, czas*, Universits, Kraków.
- Rubin Herbert J., Rubin Irene S., 1997, *Jak zmierzać do celu nie wiążąc sobie rąk. Projektowanie wywiadów jakościowych*, w: Leszek Korporowicz (red.), *Ewaluacja w edukacji*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Rusaczyk Marzena, 2008, *Szkolna płaszczyzna stygmatyzacji mniejszości etnicznych — problem edukacji*, w: Elżbieta Czykwin, Marzena Rusaczyk (red.), „Gorsi inni” — badania, Trans Humana, Białystok.
- Sajkowska Monika, 1999, *Stygmat instytucji. Społeczne postrzeganie wychowanków domów dziecka*, ISNS UW, Warszawa.
- Schütze Fritz, 2012, *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne*, tłum. Katarzyna Waniek, w: Kaja Kaźmierska (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Nomos, Kraków.
- Strauss Anselm, 2012, *Praca biograficzna i jej powiązania (intersections)*, tłum. Katarzyna Waniek, w: Kaja Kaźmierska (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Nomos, Kraków.
- Strauss Anselm, 2013, *Zwierciadła i maski. W poszukiwaniu tożsamości*, tłum. Agnieszka Hałas, Nomos, Kraków (wyd. org. *Mirrors and Masks: The Search for Identity*, Sociology Press, Mill Valley 1969).
- Szarfenberg Ryszard, 2008, *Pojęcie wykluczenia społecznego*, Instytut Polityki Społecznej UW, Warszawa.
- Tasiemski Tomasz, Koper Magdalena, 2013, *Miejsce sportu w procesie rehabilitacji osób niepełnosprawnych fizycznie*, „Niepełnosprawność — Zagadnienia, Problemy, Rozwiązania” nr 3(8).
- Wilski Maciej, Nadolska Anna, Dowling Sandra, MConkey Roy, 2012, *Sporty zunifikowane olimpiad specjalnych jako forma wzbogacenia kapitału społecznego i wspomagania inkluzji społecznej osób z niepeł-*

- nosprawnością intelektualną*, w: Stanisław Kowalik (red.), *Kultura fizyczna dla osób niepełnosprawnych*, AWF w Poznaniu, Poznań.
- Wyka Anna, 1993, *Badacz społeczny wobec doświadczenia*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Ziółkowski Marek, 1981, *Znaczenie, interakcja, rozumienie. Studium z symbolicznego interakcjonizmu i socjologii fenomenologicznej jako wersji socjologii humanistycznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Żukowska Zofia, 1999, *Aspekty socjopedagogiczne leczniczej aktywności sportowej*, w: Jan Ślężyński (red.), *Sport w rehabilitacji niepełnosprawnych*, Polskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Kraków.
- Żukowska Zofia, 2006, *Wartości sportu mierzone uczestnictwem młodzieży niepełnosprawnej w igrzyskach paraolimpijskich*, w: Jerzy Nowocień (red.), *Spoleczno-edukacyjne oblicza olimpizmu. Ruch olimpijski i niepełnosprawni sportowcy*, t. 1, AWF w Warszawie, Polska Akademia Olimpijska, Warszawa.

COMING OUT OF THE SHADOWS THROUGH SPORT—AN ANALYSIS OF THE PROCESS OF REVEALING AND ACCEPTING ONE’S OWN DISABILITY

Summary

Disabled people are a social category that is very often at the effect of the stereotypes and prejudices prevalent in society. Frequently such persons suffer marginalization or exclusion. A disability can be the source of a stigma that defines the life of a human being both in the individual and social dimension. Only a portion of disabled persons manage to counteract the social stigmatization effectively, and above all to overcome their own fears about appearing in public with a body that is not fully functional. The author presents the changes occurring in the lives of persons with physical disabilities after their engagement in sports activities. Using Fritza Schütze’s theory of process structures and Anselm Strauss’s work on identity, he tries to show that engaging in sports could make it possible for a disabled person to move from a trajectory of suffering as a stigmatized person toward a biographical plan of action involving specific turning points and a reconstruction of the person’s ego.

Key words / słowa kluczowe

disability / niepełnosprawność; sport / sport; identity / tożsamość; stigmatization / stygmatyzacja